



Sygn. akt II UK 38/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku J. T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.
o podleganie dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 lipca 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt III AUz (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z 8 marca 2016 r. znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. stwierdził, że J. T. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności od 1 stycznia 1999 r., w tym dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w okresach wskazanych w decyzji. Powyższa decyzja została przesłana na adres odwołującego i odebrana przez niego osobiście 14 marca 2016 r.

25 stycznia 2017 r. do organu rentowego wpłynęło odwołanie J. T., reprezentowanego przez adwokata, od decyzji z 8 marca 2016 r. Odwołujący zaskarżył decyzję w części oraz wniósł o jej zmianę i określenie, że podlegał on ubezpieczeniu chorobowemu od października 2013 r. W uzasadnieniu odwołania pełnomocnik odwołującego wskazał, że decyzję otrzymał w związku z inną sprawą odwołującego dnia 9 stycznia 2017 r.

Postanowieniem z 7 kwietnia 2017 r., sygn. akt VII U (...), Sąd Okręgowy w P. odwołanie odrzucił na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że w jego ocenie nie doszło do łącznego wystąpienia przesłanek przyjęcia i rozpoznania odwołania, gdyż odwołujący wniósł odwołanie ze znacznym uchybieniem terminu do dokonania tej czynności oraz z przyczyn leżących tylko po jego stronie.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiódł odwołujący J. T., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt III AUz (...), oddalił zażalenie.

W odniesieniu do zarzutów skarżącego Sąd wskazał, że w rozpoznawanej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że odwołanie od zaskarżonej decyzji złożono w terminie. W ocenie Sądu Apelacyjnego argumenty wysuwane w zażaleniu w tym zakresie, stanowiły jedynie nieudolną próbę obrony stanowiska procesowego strony. Skarżący w żaden sposób nie uprawdopodobnił, iż doręczenie dokonane osobiście odwołującemu 14 marca 2016 r. było nieprawidłowe. Odwołujący w żaden sposób nie wykazał także, jakoby w sprawie toczącej się przed organem rentowym, w której to została wydana kwestionowana decyzja, był reprezentowany przez pełnomocnika.

J. T. zaskarżył postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 20 lipca 2017 r. skargą kasacyjną w całości, opierając ją na zarzucie nieważności postępowania przez pozbawienie powoda możliwości obrony swoich praw, a nadto naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 477⁹ § 4 k.p.c., przez jego niezastosowanie w sytuacji, kiedy organ rentowy wydał decyzję po terminie ustawowo przewidzianym.

Skarżący wniósł o:

1. uchylenie na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. w całości zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 lipca 2017 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał zaskarżone orzeczenie;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów postępowania kasacyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu sądowym, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący podał, iż przed Sądem Rejonowym w P. pod sygnaturą akt V U (...) (obecnie V U (..)) toczy się sprawa z powództwa J. T. przeciwko ZUS o zasiłek chorobowy. W sprawie tej J. T. reprezentowany jest przez profesjonalnego pełnomocnika, adwokata B. K. . O treści decyzji ZUS dotyczącej J. T., jego pełnomocnik dowiedział się dopiero na rozprawie (sygn. akt V U (...)) w dniu 9 stycznia 2017 r., gdyż z niewiadomych powodów decyzja ta nie została mu wcześniej doręczona. Pełnomocnik J. T. w dniu 20 stycznia 2017 r. złożył odwołanie od przedmiotowej decyzji, zachowując miesięczny termin do wniesienia odwołania.

Mając na uwadze fakt, iż decyzja ta wydana została na polecenie Sądu w trakcie procedowania w sprawie, powinna być traktowana jako pismo procesowe, które w oparciu o art. 140 k.p.c. doręcza się pełnomocnikowi strony przeciwnej.

Z uwagi na to, iż decyzja nie została doręczona pełnomocnikowi J. T., przez co zapoznał się z jej treścią dopiero na rozprawie w dniu 9 stycznia 2017 r., termin do wniesienia odwołania liczy się od dnia 9 stycznia 2017 r. Mając na uwadze, iż odwołanie wniesione zostało w dniu 20 stycznia 2017 r., termin do jego złożenia został zachowany.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący podniósł zarzut nieważności postępowania przez pozbawienie go możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), którego upatrywał w niedoręczeniu dotyczącej go decyzji ZUS z dnia 8 marca 2016 r. jego pełnomocnikowi. Zarzut ten jest oczywiście bezzasadny, bowiem jak już słusznie

zauważył Sąd Apelacyjny, z akt sprawy w ogóle nie wynika, żeby ubezpieczony w dacie wydania decyzji był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Złożone do akt ZUS pełnomocnictwo zostało udzielone dopiero dnia 9 stycznia 2017 r. Także skarżący nie przedstawił przed Sądem żadnych dokumentów, mogących potwierdzić wcześniejszy udział pełnomocnika w jego sprawie, toczącej się przed organem rentowym. Jak równie zasadnie podniósł Sąd Apelacyjny, sam fakt bycia pełnomocnikiem strony w jednej sprawie nie stanowi automatycznie o tym, że kolejną sprawę tej samej strony pełnomocnictwo obejmie niejako z urzędu.

Nawet jednak abstrahując od powyższego zauważyć należy, iż doręczenie decyzji (w tym decyzji organu rentowego) bezpośrednio stronie, zamiast jej pełnomocnikowi, nie świadczy o nierozpoczęciu biegu terminu na złożenie środka zaskarżenia. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, wchodzi do obrotu prawnego i wywołuje skutki prawne również decyzja doręczona wadliwie, np. z naruszeniem przepisów o doręczeniach, z pominięciem niektórych stron, bądź ich pełnomocników, jak również decyzja doręczona jedynie "do wiadomości" (zob. np. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 5 marca 2009 r., I OSK 453/08, LEX nr 529931; z dnia 26 lipca 2013 r., II OSK 718/12, niepubl.; z dnia 8 października 2015 r., II OSK 338/14, LEX nr 2002661).

J. T. w toku postępowania nie kwestionował osobistego odbioru decyzji w dniu 14 marca 2016 r. - jego potwierdzenie znajduje się zresztą w aktach rentowych. Według ustaleń Sądu, ubezpieczony nie był po odbiorze decyzji obłożnie chory lub hospitalizowany, nie zachodziły także inne okoliczności uniemożliwiające złożenie odwołania. Obiektywnie był zatem zdolny wnieść środek zaskarżenia w ustawowym terminie. Mimo tego, odwołanie zostało złożone dopiero 20 stycznia 2017 r. Dlatego stwierdzić należy, iż Sąd zasadnie uznał, że odwołujący wniósł odwołanie ze znacznym uchybieniem terminu do dokonania tej czynności oraz z przyczyn leżących tylko po jego stronie.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu skargi kasacyjnej wskazać trzeba, iż zgodnie z art. 477⁹ § 4 k.p.c., jeżeli organ rentowy nie wydał decyzji w terminie dwóch miesięcy, licząc od dnia zgłoszenia roszczenia w sposób przepisany, to odwołanie można wnieść w każdym czasie po upływie tego terminu. Skarga

kasacyjna przysługuje natomiast od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Wynika z tego, że zarzut naruszenia art. 477⁹ § 4 k.p.c. podniesiony w skardze również nie jest zasadny, gdyż Sąd drugiej instancji w ogóle nie stosował tego przepisu (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Zgodnie bowiem z hipotezą art. 477⁹ § 4 k.p.c., zarzut braku wydania decyzji nie może być kierowany do sądu, a jedynie do organu rentowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 116/09, LEX nr 558573).

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w sentencji.